

Gazeta Grudziądzka

W imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym przesyłaniem do domu złotych 390.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandii 2.50 guldenów nól., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na piątek, 6-go listopada 1936 r.

Faszyzm i komunizm a kościół i demokracja

Patrząc szerzej i głębiej na zjawiska nas otaczające, wnikając w procesy socjologiczne odbywające się w dzisiejszych społecznościach i analizując te przemiany, dochodzimy albo do rzeczy zupełnie prostych, a raczej upraszczanych sobie, albo gubimy się w tym chaosie pojęć, doktryn i teorii. Bo nie zawsze jednak, choćby najlepiej wypracowana myśl o ujęciu nurtu życia społecznego w pewne koryto, da się tak wykonać, jak sobie to pięknie umyśliśmy. Życie bowiem, to codzienne szare życie człowieka pracy szczególnie, więc chłopca i robotnika — zadaje kłopot najlepszej teorii, drwi sobie ze wszystkich światopoglądów i idei. Bo jest jeden ważny czynnik, który tu musi decydować, że nie można w dziedzinie socjologii społecznej eksperymentować, nie chcąc zaszkoślić całości — ścisłej narodowi, państwu, czy krajowi. Do takich refleksyj zmuszają nas niedawne doświadczenia, bardzo niefortunne i bolesne, których dokonano w szkolnictwie, i w dziedzinie ustroju państwa. Jak nie są proste zagadnienia socjologiczne, tak również nie są zupełnie jasne i zdecydowane nurty, które płyną w społeczeństwach, a odnoszą się do sprawy i pytania — jak powinien wyglądać urząd państwowy u nas. Na czym i na kim i czy wogóle mamy się oprzeć, aby było dobrze, bo przecież szukanie nowych dróg ustrojowych powinno opierać się na jednej, kardynalnej zasadzie poprawienia bytu szerokim warstwom ludności. Jeśli zaś sprawę tę odniesiemy w dziedzinę polityki, to zachodzi znów pytanie, po jakiej linii mamy pójść i na jakich wzorach się uczyć. I tutaj dochodzimy do pojęć podanych w tytule artykułu — i równocześnie przychodzi nam na myśl, czy upraszczanie sobie pewnych problemów społecznych jest na miejscu i czy jest ono dobre. Czy zniewielowanie różnic społecznych jego nurtów i kierunków do dwóch prądów — faszyzmu i komunizmu prowadzi do jakiegoś celu i ma jakikolwiek sens. Na to pytanie daje doskonałą odpowiedź Bol. Koskowski, znakomity publicysta na łamach „Kurierza Warszawskiego“ i między innymi stwierdza, że

W istocie cała ta uproszczona socjologia godna jest atmosfery wieców na przedmieściach. Nie odpowiada im żadna żywcem filozoficzna prawda. Alternatywa,

jak wyżej, istnieje wyłącznie w głowach, bądź fanatyków ideowych, bądź — jeszcze częściej — spekulantów politycznych“.

Podciąganie więc wszelkich poglądów prawicowych pod strzechy faszyzmu, a lewicowych pod sztandar komunizmu, świadczy albo o fanatyzmie politycznym, albo o grze politycznej i to bardzo podejrzanej, albo wreszcie o strachu o własną skórę i swoje dobra materialne. Przecież, jest rzeczą jasną, że w obecnym wirze życia, w splocie tak różnorodnych i często zaciekle walczących ze sobą interesów i zapartywan nie można utworzyć jedynie dwóch skrajnych frontów, dwóch alternatyw do wyboru. Samo przez się rozumie się, że musi i powinno istnieć

coś pośredniego, co będzie regulować wysoki tych skrajnych prądów i co dałoby platformę do porozumienia się dla ludzi, stojących na prawo od komunizmu i na lewo od faszyzmu. Tem czymś jest demokracja. Bo demokracja, to nie anarchia, jak krzyczą o niej endecko-faszyści, to nie biurokracja i wyzysk, jak głoszą zwolennicy czerwonej dyktatury i frontów ludowych. Demokracja, oparta o wolę narodu, oparta o kontrolę i odpowiedzialność, posiadająca silną władzę wykonawczą, przy niezależnych sądach — ma zawsze rację bytu i nigdy nie zniknie, mimo historycznych i obłąkańczych na nią ataków ze strony zwolenników monopartyjności państwa totalnego.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Pokój zbrojny - hasłem faszystowskich Włoch

W Mediolanie we Włoszech odbyła się w poniedziałek wielka manifestacja faszystowska, w czasie której wielką mową wygłosił dyktator Mussolini.

Mowa jego poświęcona była polityce zagranicznej Włoch. Mówił więc o Lidze Narodów, co do której oświadczył, że „może z całym spokojem zginąć“; wystąpił również przeciwko zbiorowemu gwarantowaniu bezpieczeństwa między narodami. O Francji mówił z dużą rezerwą, zaś w ciepłych słowach wyrażał się o Niemczech. Ze

specjalną serdecznością mówił Mussolini o Węgrzech, podkreślając konieczność dania temu państwu sprawiedliwości, ponieważ traktatami powojennymi Węgry zostały mocno skrzywdzone i wiele terytoriów, zamieszkałe przez 4 miliony Węgrów, zostało przydzielonych do innych państw. Jeżeli chodzi o Rosję sow. to Włochy podnoszą do góry swój sztandar anty bolszewicki.

OGÓLNYM HASŁEM MUSSOLINIEGO NA NADCHODZĄCY ROK JEST POKÓJ ZBROJNY.

Niemcy coraz głośniejsz wołają o kolonie

Niemcy coraz głośniejsz i natargowiej zaczynają domagać się kolonii. Po głośniejsz przemówieniu dyktatora gospodarczego Niemiec Goeringa wygłoszonym w ub. środę w Berlinie na temat 4-letniego planu gospodarczego Niemiec — sprawę konieczności uzyskania przez Niemcy kolonii poruszył znowu i to w bardzo ostrej formie w ub. piątek na wielkim zebraniu partii hitlerowskiej w Berlinie min. propagandy Goebbels.

„Oczywiście — oświadczył min. Goebbels — podejmiemy również wobec świata walkę o nasze kolonie. Nie zaniechamy tego. Jeśli w dziennikach angielskich na żądania nasze w sprawie kolonii, zgłoszone przez naszego towarzysza partyjnego Göringę, mówi się, że „moglibyśmy przecież kupować su-

rowce“, to jest to argument obraźliwy. Cóż to ma znaczyć? Czyżby pismacy angielscy sądzili, że naród niemiecki jest tak głupi, iż nie wie, że nie mamy dewiz na kupno? Oczywiście musimy mieć surowce, a skoro nie posiadamy ich we własnym kraju, musimy być dopuszczeni do udziału w skarbach świata.“

Min. Goebbels uzupełnił powyższe słowa zapewnieniem, że Niemcy są pokojowe, że pokojowości tej dali wiele dowodów i nie żywią zamiarów zdobywania kolonii siłą.

Wiemy jak ta pokojowość niemiecka w rzeczywistości wygląda, wiemy też, że gdy nadejdzie odpowiedni czas, Niemcy sięgną po kolonie dla siebie nie licząc się z nikim i z nikim.

Pogrzeb

Śp. Ignacego Daszyńskiego

Z powodu zgonu Ignacego Daszyńskiego, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego wysłała do Centr. Kom. Wykonawczego PPS, list kondolencyjny, zaś w pogrzebie śp. Ignacego Daszyńskiego wziął udział prezes NKW. Stron Ludowego marszałek Rataj.

Pogrzeb śp. Ignacego Daszyńskiego odbył się we wtorek dn. 3 bm. na koszt gminy miasta w Krakowie.

Prześladowanie Polaków w Gdańsku

Konfiskata gazet polskich

Natychmiast po napadzie bojówki narodowo-socjalistycznej na mieszkania Polaków Orłowskiego i Czaplewskiego w Schöneberg, na terenie Wolnego Miasta Gdańska, komisarz generalny R. P. interweniował w senacie gdańskim, dając zwolnienia aresztowań Polaków.

Jednocześnie otrzymujemy wiadomość z Gdańska, że skonfiskowano tam w niedzielę „Gazetę Gdańską“ oraz odebrano debet socjalistycznemu „Naprzodowi“.

Władze gdańskie twierdzą, że wiadomości „Gazety Gdańskiej“ „zagrożają bezpieczeństwu publicznemu“, a co do „Naprzodu“, — to organ ten miał dążyć do wywołania nieporozumienia między Rzeczypospolitą Polską a Gdańskiem.

Dyktator cen w Niemczech

W związku z ogłoszeniem 4-ro letniego planu usamodzielnienia się gospodarczego Niemiec od zagranicy i mianowaniem premiera pruskiego Goeringa dyktatorem gospodarczym Niemiec, mianowany został ostatnio i dyktator cen. Funkcję tę powierzono dostojnikowi partii hitlerowskiej Wagnerowi. Zadaniem jego będzie wyznaczenie cen na wszelkiego rodzaju artykuły i produkty. Od wyroków jego nie będzie apelacji.

Trudności wojsk włoskich w Abisynii

Kolumna zmotoryzowana wojsk włoskich dowodzona przez gen. Gelo, która posuwa się w kierunku wielkich jezior w zachodniej Abisynii, napotyka na poważne trudności. W pobliżu miejscowości Sade wojska włoskie stoczyły zwycięską bitwę z oddziałem partyzantów abisyńskich w liczbie 2.000 ludzi. Dzięki przewadze technicznej oddział włoski odniósł zwycięstwo.

(Dokończenie ze strony 1-szej).

Stronnictwo Ludowe, grupujące warstwę dotychczas, mimo pozorów demokracji, odsuwaną sęstymatycznie od wszelkich praw i wpływu na władze państwowe, uczyniło z demokracji i jej wprowadzenia w życie państwowe postulat zasadniczy. Chłopi bowiem rozumieją doskonale, że tylko rząd oparty na masach, wsparty przez najliczniejszą warstwę chłopów, robotniczą, kierujący polityką w duchu jej dążeń, pragnień i zadań, może rozwiązać dzisiejsze trudności moralne i materialne. To są nasze — chłopskie dążenia, których nie zmieni i nie zmiążdży żadna siła — czyto prawo czy lewo.

Z pojęciem ustrojów i prądów społecznych łączy się bardzo ściśle rola Kościoła. I znów wylania się pytanie: — Czy on także musi wybierać? Czy też musi być nacjonalistyczno-faszystowski, czy komunistyczny. Na to odpowiada B. Koskowski w ten sposób:

„Czyżby on miał być także postawiony wobec konieczności wyboru. On, który posiada własną doktrynę polityczną i społeczną, który krzewi własne pojęcia o reformach ekonomicznych i społecznych, który odrzuca materializm socjalistyczny i faszystowski, który potępia powrót do niewolnictwa jednostki, który nie wierzy w omnipotencję władzy państwowej? Czyż Kościół nie stanowi zawsze opoki dla tych, którzy szukają bezpiecznych nauk i wskazówek, nie ufając ekstremistom z lewicy i prawicy“.

Tak, — zupełnie słusznie, że Kościół nie potrzebuje wybierać. Ale równocześnie jest, a właściwie powinien być szerzycielem idei demokratycznej. Bo czyż i demokracja nie potępia skrajnego materializmu komunistycznego, czyż nie opiera się na wyłączenie władzy państwowej kompletne ujarzmienie jednostki. Czyż demokracja nie jest oparta na zasadniczych zrzębach nauki chrystusowej, sprawiedliwości, równości i miłości społecznej! Czyż doktryna społeczna Kościoła ma coś sprzecznego z pojęciem demokracji? — Nie! Przeciwnie, istnieją olbrzymie różnice w poglądach kościelnych a rasistowskich i Hitlera, w etyce chrześcijańskiej a zologicznie nacjonalistycznym naszych dmoyszczków. Jest przepaść pomiędzy kulturą chrześcijańską a barbarzyństwem komunij i materializmem międzynarodówek. Przecież tylko ustroj demokratyczny może zapewnić swobodę przekonań, a tylko na tej swobodzie może Kościół budować. To są rozważania teoretyczne, a jak w praktyce wygląda? Czyż nie spotykamy się prawie codziennie z walką ze strony niektórych przedstawicieli Kościoła — którzy jawnie sympatyzują z narodowym faszysmem lub sanacyjnym nowopartyjnym reżimem, którzy w imię urojonych i rzeczywistych niebezpieczeństw ze strony komunizmu, potępiają w czambuł całą demokrację.

Tych kilka uwag — rozjaśni nam jedną ważną sprawę. Nie jest tak, jak się popularnie krzyczy, że kto nie z nami, to przeciw nam, że kto nie endek, to koniecznie musi być komunistą. Bo warstwa, czy klasa chłopska może być jedynie demokratyczną i na demokratyzmie może sobie wywalczyć należne prawa.

Swor.

W najbliższym czasie powstańcy zajmą Madryt

We wtorek w godzinach popołudniowych rozeszły się po świecie pogłoski o tym, jakoby powstańcy hiszpańscy zdobyli Madryt. Okazało się jednak, że pogłoski te są nieprawdziwe. Coprawda Madryt otoczony jest już ze wszystkich stron i wojska powstańcze prowadzą ofensywę, coraz bardziej zbliżają się do miasta, jednak nad miastem panują jeszcze wojska rządowe. Artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie przedmieść stolicy.

Samoloty powstańców dokonują stale nalotów na Madryt. Ostatnio samoloty te zbombardowały wielkie skład amunicji pod Madrytem oraz szereg gmachów rządowych. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Wśród ludności Madrytu panuje nastrój paniki i przgnębienia. Premier Caballero wydał odezwę do ludności, wskazując, że sytuacja jest nader poważna. Wzięcie Madrytu przez wojska powstańcze oczekiwane jest już w najbliższym czasie.

POWSTAŃCY ATAKUJĄ.

Ofensywa wojsk powstańczych na Madryt rozwija się według zgóry nakreślonego planu. W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych oddział wojsk powstańczych na odcinku Valdemoro, na drodze Aranjuan-Madryt, posunął się o 7 km i zajął miejscowość Pinto, która oddalona jest zaledwie o 14 km od stolicy. Podczas bitwy pod Valdemoro 45 gwardzistów cywilnych przeszło na stronę powstańców.

Na odcinku Illescas cała kompania wojska pod dowództwem podoficera poddała się bez walki oddziałom powstańczym.

Jeńcy opowiadają, że w Madrycie panuje ogólne zamieszanie. Wypadki dezercji w szeregach milicji czerwonej stają się coraz częstsze. Nastrój paniki w stolicy zwiększa się coraz bardziej.

OKRUCIENSTWA.

Jeden ze zbiegłych z więzienia w Kartagenie kapitanów marynarki hiszpańskiej zakomunikował władzom powstańczym o strasznej rzezi, dokonanej ostatnio przez sowień marynarzy w Kartagenie.

Kartagena, jako wielka baza marynarki wojennej, posiadała dużą ilość oficerów którzy z chwilą powstania zostali natychmiast aresztowani i uwięzieni na okrętach. Kilka dni temu 400 oficerów przetransportowano na stary krążownik „España 3“, wywie-

ziono na pełne morze, pomordowano i wyrzucono do wody.

Trybunał ludowy w miejscowości Guadalajara skazał na karę śmierci za rzekome porozumiewanie się z po-

WERBUNEK OCHOTNIKÓW.

Pisma francuskie donoszą, że w departamentach północnych Francji odbywa się akcja werbunkowa do wojsk czerwonych w Hiszpanii. Około 1500 ochotników z północnych departamentów francuskich walczy w szeregach wojsk madryckich.

Również w Belgii wielu ochotników zaciąga się w szeregi wojsk madryckich i katalońskich. Ochotnicy belgijscy udają się przez Francję do Barcelony. Ponieważ paszporty ich są w porządku, władze francuskie nie mają żadnych podstaw prawnych do stawiania przeszkód ich wyjazdowi.

Donoszą również, że w szeregach wojsk rządowych walczy kilkuset Polaków, którzy przebywają na emigracji we Francji i pozostając od dłuższego czasu bez pracy ogłosili się do szeregów wojsk rządowych.

Skutki teroru hitlerowskiego Ludność polska w Gdańsku przestaje przyznawać się do.. polskości

Przed kilku dniami stał przed sądem gdańskim jeden z urzędników Kom. Gen. R. P. za rzekome stawianie oporu policji. Po ukończeniu przewodu prkurator zażądał ukarania oskarżonego grzywną w wysokości 300 gld. Wydający wyrok sędzia ukarał oskarżonego grzywną motywując surowość wyroku specjalną okolicznością, iż oskarżony zwrócił się do Kom. Gen. R. P. o interwencję. Motywacja tego stoi w jasnej sprzeczności z umów polsko-gdańskich przyznających Kom. Gen. prawo opieki nad polską ludnością.

W związku z powyższą sprawą należy zauważyć, iż prześladowana gdańska ludność polska coraz bardziej traci wiarę w skuteczność opieki miarodajnych czynników i pragnąc uniknąć prześladowania przestaje się przyznawać otwarcie do polskości. Najlepszym przykładem są wsie, gdzie ludność w 70% mówi po polsku, lecz w wyborach oddaje swe kartki na narodowych-socjalistów umiejących zastosować niejednokrotnie odpowiadni teroru.

Zgon znakomitego artysty polskiego

W majątku rodzinnym w Bohdanowie na Wileńszczyźnie zmarł w 66 roku życia znakomity artysta-malarz śp. Ferdynand Ruszczyce, profesor honorowy, długoletni dziekan i twórca wydziału sztuk pięk-

nych Uniwersytetu Stefana Batoryego, komandor orderu „Polonia Restituta“, kawaler orderu Legii Honorowej oraz wielu innych orderów.

Tragiczna śmierć trojga dzieci

Helena Kurakowa żona rolnika z Branicy pow. krakowskiego wychodząc z domu pozostawiła bez opieki troje małoletnich dzieci, a to 5-letnią Marię, 3-letniego Stanisława i półtorarocznego Edwarda, przy których pozostawiła palący się ogień w piecu.

Po odejściu matki dzieci, bawiac się, paliły w piecu i spowodowały zajęcie się słomy w kołysce. Izba wypełniła się wkrótce dymem i czadem, a dzieci nie mogąc wydostać się z zamkniętego mieszkania uległy zaccadzeniu.

Wezwany miejscowy lekarz stwierdził śmierć wskutek zaccadzenia.

Strajk we francuskich Kopalniach węgla

Wśród szeregu strajków, trwających obecnie we Francji, główną uwagę opinii zwraca sytuacja w zagłębiu Roubaix i Tourcoing, gdzie na skutek trwającego od kilku tygodni strajku okupacyjnego w kilku kopalniach węgla, unteruchomione zostały z braku dostaw węgla, liczne fabryki. W czwartek transporty węgla wyladowywane

były i przewożone do fabryk pod eskortą wojska. Doszło do kilku starć ze strajkującymi robotnikami, którzy zatrzymywali samochody z węglem. Pracodawcy odmawiają nawiązania pertraktacji ze związkami zawodowymi, dopóki okupowane fabryki nie zostaną ewakuowane.

Górnicy domagają się 6-godz. dnia pracy

W ubiegłym tygodniu premier Składkowski przyjął delegację górniczych Związków Zawodowych. Delegacja przedstawiła premierowi postulaty związków górniczych dotyczące skrócenia pracy w górnictwie do 6 godzin dziennie, przeprowadzenia uzdrowienia finansów spółki brackiej (ubezpieczeniowej) oraz sprawy urlopów.

Premier Składkowski oświadczył delegatom iż w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie poleci przygotować wniosek na Sejm by ten udzielił rządowi pełnomocnictw na mocy których rząd będzie mógł dokonać skrócenia czasu pracy.

Inne sprawy przedłożone przez delegację będą załatwione przez rząd pomyślnie dla pracowników górniczych.

13 ofiar katastrofy samolotowej

Straszna katastrofa samolotowa wydarzyła się w niedzielę po południu w Turynii w Niemczech. Ofiarą jej padło 10 zabitych i 3 ciężko rannych.

Samolot pasażerski na linii lotniczej Frankfurt n. M. — Erfurt odbywał swój normalny lot, szybując w kierunku Erfurtu. Gdy sa-

molot znajdował się w Lesie Turynskim mgła stała się nagle tak gęsta, że pilot stracił orientację i zawadził o szczyt góry. Samolot uległ całkowitemu rozbięciu.

10 pasażerów i 3 członków załogi poniosło śmierć na miejscu; 3 pasażerów jest ciężko rannych.

SKAZANIE BYLEGO DYREKTORA KASY GOSPOD. W KRAKOWIE

W wyniku toczącej się w Krakowie od kilku dni rozprawy przeciw dr Janowi Bermanowi, dyrektorowi Spółki Kasy Gospodarczej, który oszukał szereg klientów na znaczne kwoty, zapadł wyrok skazujący Bermana na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na 2 lata.

Ponieważ na rozprawie stwierdzono, że drugi dyrektor kasy, Stanisław Rozkocho, sprzeniewierzył około 1300 złotych, prokurator zapowiedział wygotowanie aktu oskarżenia przeciw Rozkocho.

Etapem jak zbrodniarzy

Na teren Kongresówki przybyło w pierwszej połowie października br. kilkunastu wypróbowanych działaczy ludowych z Małopolski, by tu nieść pomoc w uświadomieniu ludu i przy organizowaniu tego ludu w Stronnictwie Ludowym. Niestety pomimo że ofiarci ci działacze dokumenty mieli w najlepszym porządku, pomimo że posiadali listy polecające Sekretariatowi naczelnego Stronnictwa Ludowego, mimo iż byli to ludzie którzy posiadali swoje gospodarstwa w Małopolsce, to władze administracyjne jednak nie zezwoliły na prowadzenie przez przybyłych prac na terenie Kongresówki i co gorza ludzi tych traktują jak przestępców najgorszych.

Policja, oczywiście na zarządzenie władz administracyjnych, pędzi owych działaczy do miejsc zamieszkania piechotą. Władze zaś administracyjne traktują ich jako włóczęgów. Takie pędzenie od posterunku do posterunku, o chłodzie i głodzie trwa po kilka i kilkanaście dni. Jednego z tych działaczy gnano w ten sposób aż 13 dni.

Kiedy do jednego z dygnitarzy zwracano się dlaczego to w tak nieludzki sposób traktuje się owych działaczy ludowych, i czy nie należałoby odstawić ich do domu kolejną, to odpowiedziało, że „państwa nie stać na wożenie „włóczęgów“ kolejami.

Mylą się jednak wszyscy ci którzy sądzą, że tego rodzaju postępowaniem uda się złamać rozwój ruchu lud., że uda się jednostki ruchliwe zastraszyć i nie dopuścić do tego by idea i uświadomienie ludowe mas wiejskich zostały zahamowane.

Obywatel.

Faszyści belgijscy współpracują z hitlerowcami

W związku z ujawnionym faktem, że przywódca faszystów belgijskich Degrelle przed podjęciem, ożywionej kampanii antyrządowej bawił w Berlinie, prasa belgijska donosi, iż w dniu 27 września Degrelle został przyjęty przez niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa, od którego otrzymał instrukcje i wskazówki, jak należy postępować, aby pozyskać tłumy.

Goebbels udzielił mu również informacji co do walki z parlamentem.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

Wzmocnienie Małej Ententy

Po kilkodziennym pobycie w Czechosłowacji, król Karol rumuński powrócił do swego kraju. W czasie tego pobytu na zamku w Pradze odbyła się kilkogodzinna konferencja polityczna, w której wzięli udział prezydent Czechosłowacji Benesz, król Karol rumuński, i ministrowie spraw zagranicznych obu państw.

Po konferencji tej wydano komunikat w którym stwierdzono, że głównym tematem obrad były sprawy polityki zagranicznej bloku państw Małej Ententy (Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii).

Stwierdzono zupełną jedynomyślność poglądów we wszystkich rozważanych kwestiach i bezwzględna jedynomyślność, co do polityki, jak prowadzona będzie w przyszłych miesiącach w ścisłym porozumieniu wszystkich trzech państw Małej Ententy.

Jak krążą wersje, w czasie pobytu króla Karola w Czechosłowacji, prezydent Benesz miał zwrócić się do króla Karola z prośbą aby Rumunia interweniowała w Warszawie na rzecz uspokojenia i złagodzenia stanowiska Polski w odniesieniu do Czechosłowacji.

O zniesienie obozu w Berezie Kartuskiej

Delegacja rodzin przebywających w Berezie Kartuskiej, składająca się z 14 osób, była u Pana Prezydenta R. P. u gen. Rydzas-Śmigłego, u p. ministra spraw wewnętrznych i p. ministra sprawiedliwości. Delegacja ta złożyła memoriał w sprawie stosunków panujących w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej oraz prosiła o zwolnienie uwięzionych.

Aż do czasu, kiedy się to stanie, delegacja prosiła o zniesienie kar, o umożliwienie widzeń z uwięzionymi, o dopuszczenie paczek żywnościowych, książek i gazet, o zniesienie nadmiernej pracy, o należyte ogrzewanie sal i o dopuszczenie pomocy lekarskiej z zewnątrz. W kancelarii cywilnej p. Prezydenta oświadczone delegacji, że p. Prezydent memoriał przeczytał i za kilka dni udzieli odpowiedzi.

Lwy zagryzły tygrysy

W ogrodzie zoologicznym w Grodnie dwa potężne lwy wydoszły się na wolność przez otwarte podczas sprzątania drzwi klatki i wpadły do zagrody tygrysicy. Po krótkiej walce lwy zagryzły tygrysy na śmierć.

Jedynie tylko

w „Gazecie Grudziądzkiej“ można znaleźć te wszystkie wiadomości, które wieś i jej bolączki najczęściej interesują. Ona ponadto jeszcze daje różne dodatki, najważniejszym z nich, najlepszym to

Kalendarz Mariański

Da on czytelnikom przegląd całości wypadków polityczno-społecznych w Polsce i we świecie. Oświetli różne zagadnienia najbardziej wieś obchodzące. Znajdziecie w nim te wszystkie rzeczy, które nie w każdym kalendarzu się znajdują.

Tylko

Kalendarz Mariański może Kochanych Czytelników pouczyć, uświadomić i zabawić i tylko

„Gazeta Grudziądzka“ — abonowana i czytana dodaje za darmo

Kalendarz Mariański

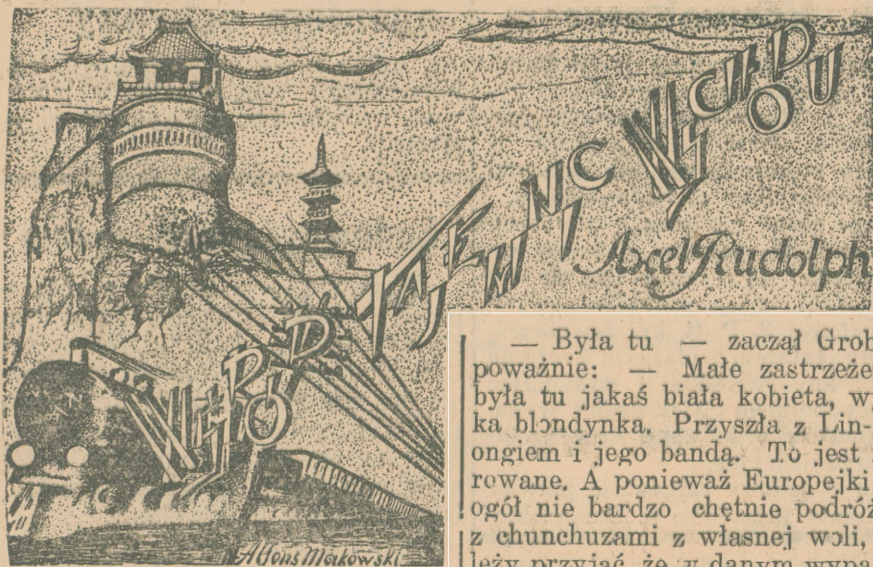
Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 4-go listopada 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

| | Warszawa | Poznań | Kraków | Bydgoszcz |
|-----------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| Pszenvica | 25.00—25.50 | 24.75—25.00 | 23.00—23.25 | 25.00—25.25 |
| Zyto | 17.75—18.25 | 17.75—18.00 | 17.50—18.00 | 18.50—18.75 |
| Jęczmień | 20.00—22.00 | 20.00—22.75 | 20.25—21.75 | 19.50—21.00 |
| Jęczmień brow. | 26.00—27.00 | 25.00—26.00 | — | 24.50—25.00 |
| Owies | 16.25—17.25 | 16.00—16.50 | 16.00—16.50 | 15.75—16.20 |
| Maka pszen. 65% | 36.00—37.00 | 36.0—37.00 | — | — |
| Maka żytnia 65% | 26.50—27.50 | 25.50—26.00 | 27.50—27.75 | — |
| Otreby pszenne | 12.00—12.50 | 12.00—13.75 | 11.50—11.75 | 12.25—12.75 |
| Otreby żytnie | 12.00—12.50 | 11.75—12.25 | 11.00—11.25 | 12.25—12.50 |
| Rzepak | 45.50—46.50 | 44.00—45.00 | 45.00—45.50 | 46.00—47.00 |
| Groch polny | 21.00—22.00 | — | — | 20.00—21.00 |
| Groch Wiktorja | 27.00—30.00 | 22.00—25.00 | 32.00—35.00 | 22.00—26.00 |
| Kuchy rzepak | 16.25—16.75 | 16.50—16.75 | 16.00—16.75 | 17.50—18.00 |
| Kuchy lniane | 20.00—20.50 | 21.00—21.25 | 19.00—20.00 | 21.50—22.00 |
| Ziemniaki jad. | 3.50—4.00 | 3.10—3.30 | 3.75—4.00 | 3.25—3.75 |
| Gryka | — | — | — | — |
| Słoma luźna | — | 2.10—2.35 | — | — |
| Słoma prasow. | — | 2.85—3.10 | — | 2.50—3.00 |
| Siano luźne | — | 4.25—4.75 | 6.00—6.50 | 3.00—4.00 |
| Siano prasow. | — | 4.90—5.50 | — | — |

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.40; Praga 25.85; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 16.68
Wartość dolara: 5.30. — Wartość gramu złota: 5.92



— Była tu — zaczął Groblicz poważnie: — Małe zastrzeżenie: była tu jakaś biała kobieta, wysoka blondynka. Przyszła z Lin-Kuongiem i jego bandą. To jest murwane. A ponieważ Europejki na ogół nie bardzo chętnie podróżują z chunchuzami z własnej woli, należy przyjąć, że w danym wypadku ta kobieta była rzeczywiście pani Groniecka.

— Ale przecież dowódca pułku mówił...

— Guzik wie ten głupi szczeniak! — przerwał Groblicz i splunął z pogardą: — Parę razy mówiłem panu, że tutejsi mieszkańcy nie cierpią kantonczyków i wskutek tego każde badanie z ich strony trafia na głuchy i ślepy mur. — Szczególnie jeśli chodzi o Europej-

czyka. Nawet ja! Czy pan myśli, że łatwo udało mi się ustalić, że biała kobieta naprawdę przyjechała tu z Lin-Kuongiem?

Szronowski dostał wypieków na twarzy. Szerokimi krokami przemierzał mały pokój, zawadził o stół, kopnął go z pasją, potem zatrzymał się przed Grobliczem i zawołał:

— Pani! Zamiast ciągnąć mnie do jakiejś parszywej dziury, niech pan zaraz zaprowadzi mnie do tego, od kogo pan otrzymał te wiadomości. Muszę natychmiast się z nim porozumieć. Pan będzie tłumaczem.

— Słusznie, szanowny rodaku — uśmiechnął się Groblicz. — W zupełności podzielam zdanie, że pan powinien rozmówić się osobiście. Dlatego proponuję nie tracić czasu i iść ze mną.

— Właściwie to nie jest „ona“ lecz „ona“, moja informatorka — ciągnął, gdy kroczyli obok siebie wąskimi uliczkami w matowej oświetleniu lamp papierowych. — A pokazał mi ją jeden z kolegów po pracy nad rzeką. Nazywa się Tsi-Lu i według chińskich pojęć jest skończoną pięknoscią... Uważam, że nawet na europejski gust

jest naprawdę ładną dziewczynką. Zresztą zobaczy pan... Naturalnie, egzotyczna, ale w miarę. Przypomina różę herbacianą — matowożółta, o subtelnym zapachu, bardzo delikatna... A przytem wyczuwa się, że to taka miła przylepeczka... i wie pan, musi być djabelnie przywiązana, wierna i...

— Czy ona widziała panią Groniecką? — Szronowski zniecierpliwził się i przerwał dość szorstko zbyt entuzjastyczne wyrzucenia.

Groblicz skinął głową. Po chwilowym milczeniu podjął:

— Jeśli kiedykolwiek postanowie osiąść gdzieś na stałe — od czego brońcie mnie wszystkie dobre duchy! — Wtedy obiorę sobie jako zawód kryminalistykę, zostaną detektywem prywatnym. Dziś odkryłem w sobie wybitne zdolności w tym kierunku. No, niech pan osądzi, szanowny rodaku. Gdy bym z miejsca zapytał tę czarującą Tsi-Lu o białą kobietę — byłaby klapa na całej linii! A ja od razu skapowałem!... I ostrożnie, delikatnie z innej beczki! Zaczęłam wypytywać o Lin-Kuonga. Nihy dużo słyszałem, że to taka znakomita osobistość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Niewiele... — Zaciągnął się, podszedł do stołu i rzucił zapałkę do popielniczki: — Jednak dowiedziałem się tyle, że pani Gronieckiej już niema w Suifu.

Szronowski podskoczył do niego:

— Już niema? Więc była?... — Tak?... Niechże pan nie nudzi, do diabła, i opowiada, jak się należy?

Z procesu apelacyjnego b. starosty Twardowskiego

Wyrok sądu apelacyjnego w Poznaniu, zapadły w głośnym na całą Polskę procesie b. starosty działdowskiego Twardowskiego, podaliśmy już w poprzednich numerach naszej gazety. Ponieważ jednak w czasie rozprawy apelacyjnej poruszono wiele ciekawych momentów z „gospodarki” oskarżonego starosty, podajemy poniżej przebieg rozprawy apelacyjnej

Na początku odczytano w ciągu półtorej godziny sędzią dr. Einer eferował przebieg rozprawy w sądzie okr. w Grudziądzu. Następnie składał zeznanie jeden z trzech oskarżonych w tym procesie, wicestarosta działdowski Roszkowski, przez sąd okr. w Grudziądzu uniewinniony.

Apelacja prokuratora zmierza do zniesienia zawieszenia kary osk. B. Leśniakowi, do zasądzenia Roszkowskiemu za świadomy udział w działalności oskarżonego dr. Twardowskiego. W stosunku do Twardowskiego prokurator domagał się jedynie uznania go winnym przywłaszczenia 11 tysięcy zł.

Wszystko dla BB.

Po przerwie sąd przystąpił do badania oskarżonego Roszkowskiego.

Przew.: — W jakim stopniu było starostwo upoważnione do wypłacania sum sekretarzowi BB?

Osk.: — Starostwo ma bardzo szczupłe kwoty dyspozycyjne, wobec czego starosta Twardowski wypłacił z pieniędzy, przeznaczonych na akcje osadniczą.

Przew.: — Czy mieliście na to wyraźne polecenie?

Osk.: — Specjalnie nie, 6 grudnia 1934 r. pisaliśmy do wojewody, przedstawiając dokładnie nasze manipulacje i prosząc równocześnie o przyznanie nam kredytu. Na skutek pisma tego otrzymaliśmy odpowiedź z województwa, w której pan wojewoda wyraził opinię, że gospodarka nasza jest oszczędna, racjonalna i celowa i poparł nasze starania o kredyt. W ten sposób uważałem, że województwo zaakceptowało naszą działalność.

Przew.: — Jak to było z tą akcją osadniczą?

Osk.: — Były przeznaczone fundusze na akcje osadniczą na pograniczu. Osadnicy mieli dostawać parcele bezpłatnie, o tem jednak nie wiedzieli, wystawiali więc weksle za każdą parcelę na sumę po 2 tysiące złotych. Weksle te starosta zdyskontował i użył na cele wyborów samorządowych.

Przew.: — A gdzie są teraz te weksle?

Osk.: — Weksle te są dalej w banku i obciążają dalej osadników.

Na pytanie prokuratora jakie sumy zostały zużyte na wybory, oskarżony spokojnie oświadczył, że przez te 2 i pół roku zużyto kilkanaście tysięcy złotych.

Na dalsze pytanie w związku z olbrzymimi sumami, wydanymi na taksówki,

osk. Roszkowski oświadcza, że sumy te dane były sekretarzowi BBWR., który jeździł po okolicznych wioskach i „zarządzał”, że zebrania wyborcze nie dojdą do skutku“.

Przew.: — Nie można było zawiadomić tego inaczej, tylko zaraz autem? A cóż

to za pan jeździł tym samochodem?

Osk.: Sekretarz rad. pow. BBWR.

Przew.: — A, pan Zwierzyna. Jeśli to były zebrania BBWR., to on sam powinien finansować tego rodzaju wyjazdy.

Osk.: — BBWR. finansował wyłącznie starosta Twardowski.

Prokurator oskarża!

Oskarżyciel publiczny, prokurator Staroszkowski, popierając apelację, domagał się uznania Twardowskiego winnym przywłaszczenia sumy 33 tysiące złotych (sąd I instancji przyjął, że Twardowski przywłaszczył sobie 22 tysiące złotych). Żądał też zasądzenia wicestarosty Tomasza Roszkowskiego za świadomy udział w dzia-

łalności przestępczej dr. Twardowskiego.

W stosunku do oskarżonego Bł Leśniaka prokurator domagał się zniesienia zawieszenia mu wykonania kary. W długim swym przemówieniu prokurator polemizował z argumentami obrony, zawartymi w wywodzie apelacyjnym dr. Twardowskiego.

Mowa obrońcy

Obronca oskarżonego, adw. dr. Hejzowski uzasadnił psychologicznie genezę gospodarki dr. Twardowskiego jako logiczne następstwo przetrucenia go z czynnej służby wojskowej bez żadnego przygotowania fachowego do administracji. Otrzymał teren trudny i do gospodarowania ubogi. Spotykał się z zagadnieniem niemieckim, mazurskim i zagadnieniem prestiżu państwa. Nadto Twardowski został obciążony obowiązkiem zorganizowania spleczeństwa w partii prorządowej, w której rząd mógłby znaleźć oparcie.

— Oskarżony — wywodził obrońca — byłby dobrym urzędnikiem, gdyby wojewoda Kirtiklis umiał nim pokierować i wykorzystać jego talenty.

Następnie obrońca przechodzi do roli wojewody Kirtiklisa w całej sprawie. Stwierdza, że lustracje w powiecie były zaniedbane. Urząd zaś wojewódzki wieł o panującym systemie, gdyż dr. Twardowski o wszystkim go informował, przesyłając kwity na zużyte sumy.

— Pan wojewoda — wywodził dalej obrońca — zwrócił uwagę wyłącznie na sukcesy polityczne i nachwalił się nie mógł swego starosty. Starosta się nawet dla niego o posadę naczelnika bezpieczeństwa. Nie chce wchodzić, dlaczego pan wojewoda zmienił swój stosunek do oskarżonego. Ale jeśli zdecydował się na drogę sądową, to stanął przed dylematem: „Albo na tej sprawie padnę ja, albo starosta”, bo współodpowiedzialność za wytworzony stan w powiecie działdowskim ponoszą przede wszystkim władze nadzorcze. Pan wojewoda zeznał, że nie miał pojęcia o horendalnej gospodarce w Działdowie, a w aktach sprawy znajduje się list z grudnia 1934 r., w którym wojewoda po ostrzymaniu szczegółowych relacji o gospodarce, akceptuje ją i wyraża się o niej bardzo pochlebnie.

Następnie obrońca twierdzi, że proces w I instancji odbywał się w atmosferze nieprzychylniej dla oskarżonego. Atakuje biegłych, kwestjonując ich bezstronność. Oskarżony Twardowski przyznał, że buchateria była prowadzona fałszywie, nie można więc na niej opierać winy oskar-

żonego o przywłaszczeniu sobie pieniędzy. Oskarżony Twardowski hojnie dysponował pieniędzmi, lecz ich sobie nie przywłaszczył. Potrafił wypłacić znanemu działaczowi BB. p. Zwierzynie kilka tysięcy złotych i otrzymać pokwitowanie na serwetce! Dawał na wybory, na kielbasę i piwo ale ani grosza sobie nie przywłaszczył.

Motywy wyroku

W motywach wyroku sąd podał, że społeczeństwo ma prawo i obowiązek kontroli pieniędzy publicznych. Żaden zaś urzędnik nie ma prawa dowolnie nimi dysponować. Nawet wyraźne polecenia przełożonych w tym kierunku nie chronią urzędników od odpowiedzialności karnej.

Oskarżony nadużył swej władzy przy gospodarowaniu funduszami publicznymi. Doprowadził do zadłużenia powiatu. Wprowadził stosunki terroru, roztoczył nadzór nad obywatelami, stwarzając kartoteki polityczne. Wytworzył atmosferę nieufności. Wyrządził więc nie tylko olbrzymie szkody materialne, ale i moralne. O ile przełożony żąda działań nieprawnych nie wolno ich wykonywać, bo kto je wykonuje, nie może się tłumaczyć i ulega karze.

Sąd nie doszedł do przekonania, aby oskarżony działał z chęci zysku, lecz jedynie w najfatalniej zrozumiałym rzekomym „interesie” państw. Po wygłoszeniu motywów wyroku obrońca oskarżonego złożył wniosek o wypuszczenie oskarżonego dr. Twardowskiego na wolną stopę. Sąd jednak wniosek ten odrzucił.

Pracownik zarządu m. Siedlce b. prowokatorem i agentem ochrony

W sądzie okręgowym w Siedlcach odbyła się rozprawa z powództwa cywilnego p. Stanisława Domańskiego, pracownika zarządu miejskiego w Siedlcach przeciwko red. odpowiedzialnemu „Robotnika” p. Niemyskiemu.

Swego czasu na łamach „Robotnika” ukazała się notatka, w której autor stwierdził, że w czasie 1908 do 1910 p. Domański, będąc członkiem organizacji bojowej P. P. S. był równocześnie prowokatorem i płatnym konfidentem ochrony rosyjskiej i występując pod pseudonimem „Niekrasow”, wydawał członków organizacji oraz archiwum organizacyjne.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził zarzuty przeciwko p. Domańskie-

Skarga kasacyjna w procesie Grzeszolskiego

Po wyroku uniewinniającym Pawła Grzeszolskiego z zarzutu zbrodni otrucia dwojga dzieci, prokuratura zapowiedziała wniesienie skargi kasacyjnej do sądu najwyższego. Treść skargi jest krótka i brzmi:

W związku z zapadłym wyrokiem w sprawie Pawła Grzeszolskiego, prokuratura warszawska zapowiada wniesienie skargi kasacyjnej“.

Zapowiedź skargi podpisał prokurator Guszkowski.

W ten sposób proces Pawła Grzeszolskiego jeszcze się nie zakończył.

Ostatecznie sąd najwyższy zadecyduje o losie oskarżonego.

39 państw na świecie przeprowadziło dewaluację

Według danych statystycznych Biura Ligi Narodów z miesiąca sierpnia b. r. oraz późniejszych uzupełnień, począwszy od roku 1929 przeprowadziło u siebie dewaluację 39 państw, z tego 2 dwukrotnie (Włochy i Czechosłowacja). Dewaluację w największym procencie przeprowadziło Chile — 75%, następnie Ekwador — 72, Meksyk — 67, Kolumbia i Japonia — 65, Argentyna — 61, Iran — 58, Grecja — 57, Urugwaj — 54, Australia i Nowozelandia — 51, Dania — 50, Finlandia — 48, Peru — 47, Hiszpania — 45, Norwegia — 44, Szwecja — 43, Gdańsk — 42, Włochy — 41 i 11, U. S. A., Kuba, Kanada i Łotwa — 40, Południowa Afryka, Portugalia, Anglia i Egipt — 39, Estonia, Indie, Siam — 38, Węgry, Szwajcaria — 30, Czechosłowacja 30 i 16,6, Francja od 25 do 34, Belgia 26, Jugosławia — 23, Venezuela — 21, Austria — 20, Holandia od 15 do 20%.

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki

Na pobojuwisku w Saratoga w stanie nowojorskim dokonano inauguracji pomnika Tadeusza Kościuszki. Od odsłonięcia pomnika dokonał ambasador R. P. Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio. Przemawiali również gubernator stanu nowojorskiego Lehman i dowódca szkoły oficerskiej w West Point.

Sekretarz na gminnej zagrodzie równy wojewodzie

W Zarządzie Gminnym, gminy Wysockie, pow. konińskiego, w woj. łódzkim, pracuje w charakterze pisarza, niejaki Stanisław Wojciechowski, zapalony myśliwy. Pisarz ten poluje przy każdej sposobności, ze szczególnym upodobaniem w godzinach urzędowych, lekceważąc sobie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, o ścisłym przestrzeganiu godzin urzędowania. Nadmiar tego zabiera on z sobą woźnego gminnego, Augustyniaka, na kazując mu nosić za sobą paczki i zwierzyne, czym utrudnia jeszcze więcej sprawne funkcjonowanie pozostałych urzędników w gminie. Dzięki jego postępowaniu sprawy załatwiane przez tegoż pisarza i woźnego gminy ulegają opóźnieniu, wywołując niezadowolenie wśród miejscowej ludności.

W dniu 1 października, jak nas informują, w godz. 10—11 rano, na jednym z takich polowań w godzinach urzędowych, Wojciechowski, strzelając do stada kuropatw, w kierunku pracujących w polu ludzi, zranił, w rezultacie swego lekkomyślnego strzału, parę osób, w tym niebezpiecznie niejakiemu Starostę i Stan. Nowaka.

Ten ostatni otrzymał groźny postrzał w twarz w okolicy oka.

Wśród miejscowej ludności kursuje wersja, że ranni są leżeni u lekarza gminnego, mieszkającego w Kramsku, lecz nie na koszt pisarza gminy, Wojciechowskiego, jak to być powinno, lecz na koszt gminy. W ten sposób postrzelone przez pisarza gminy leżone są za pieniądze całej miejscowej ludności.

Nie wiemy też, czy policja miejscowa spisała protokół i nadała bieg właściwy tej sprawie.

Tuż trzy morderstwa otwornego zbrodniarza

W tych dniach donosiliśmy o aresztowaniu mieszkańca wsi Bugaj koło Częstochowy, Ant. Gapa, oskarżonego o to, że w celach rabunkowych zamordował we wsi Brzeźnica pow. częstochowskiego gospodarza Adama Adamczyka. Zbrodniarz przy tym zrabował zamardowanemu tylko centnar kartofli wartości 4 zł.

Obecnie wyszło na jaw, że morderca Gapa ma na sumieniu jeszcze 2 morderstwa. Gap po śmierci swej żony przed 2 laty zamieszkał z niejaką Plutową, która wprowadziła się do jego

mieszkania ze swym 4-letnim synkiem. Po pewnym czasie Gapa nawiazał bliższą znajomość z jakąś inną kobietą. Chcąc pozbyć się Plutowej, zabił ją oraz jej syna. Zwłoki małego Pluty policja odnalazła w ub. tygodniu, zakopane w stajni Gapa. Na zwłoki Plutowej dotąd nie natrafiono.

Władze śledcze prowadzą w tej sprawie energiczne i drobiazgowo dochodzenia, tym bardziej, że są poszlaki, iż Gapa popełnił jeszcze więcej morderstw.

Ludowcy przed sądem

W powiecie jasielskim w Małopolsce został ukarany grzywną zł. 300 prezes koła Stronnictwa Ludowego w Lublinie za urządzenie bez zezwolenia pochodu w dniu 15. VIII., a Cetnar Ludwik za wygłoszenie w tym samym dniu przemówienie na 4 miesiące aresztu. Ukarani wnieśli odwołanie.

Sąd Grodzki w Bochni za zakłócenie spokoju podczas nabożeństwa, wskutek oskarżenia proboszcza parafii Cerkiew, ks. Błotnickiego, ukarał na miesiąc aresztu R. Bieleckiego, a na dwa tygodnie z zawieszeniem M. Ciurusia.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna !!!

Wiadomości bieżące

Piątek, 6 listopada 1936 r.

Piątek: Leonarda bisk.
Wschód słońca: 6.39; zachód 16.02
Sobota: Bogumiła
Wschód słońca: 6.41; zachód 16.00
Niedziela: Sędzimir Gottfr.
Wschód słońca: 6.42; zachód: 15.59

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

POŻAR OD PIORUNA.

W dom mieszkalny Franciszka Wasika, w osadzie Konty, pod Mińskiem Mazowieckim, uderzył piorun, wywołał pożar, który ogarnął całą zagrodę i przeczucił się na sąsiednie zabudowania Jana Kopniaka.

Pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie Wasika oraz stodołę Kopniaka.

W czasie ratowania dobytku dotkliwemu poparzeniu uległ Wasik i jego żona Amelia. Straty znaczne.

SKRADZIONO 11 ŻYWYCH SREBRNYCH LISÓW.

Do rezerwatu hodowli lisów srebrnych, należącego do obywatela norweskiego, Sjørd Liema, w maj. Pass pod Błoniem, dostali się po wylamaniu siatki w ogrodzeniu złodzieje, którzy porozbijali klatki z lisami i poniszczyli nory. Zabrawszy 11 sztuk żywych zwierząt złodzieje zbiegli.

ZAMACH NA POCIĄG.

Niewykryci sprawcy usiłowali w nocy na poniedziałek wywołać katastrofę na 15 km toru kolejowego, na szlaku Warszawa Wileńska—Wolomin, podrzucając na szynach duży śnieg. Katastrofy szczęśliwie uniknięto dzięki przytomności umysłu przodownika straży ochrony kolei, który spostrzegł przeszkodę w porę i ostrzegł maszynistę pociągu.

Policja jest już na tropie sprawców

KRWAWA ROZPRAWA NA ZABAWIE.

We wsi Swidry w pow. łukowskim w czasie zabawy tanecznej został zabity pchnięciem noża 19-letni Aleksander Nurzyński. Dochodzenie ustaliło, że sprawcami zabójstwa są bracia Wacław i Eugeniusz Szczygielscy, których osadzono w więzieniu.

Małopolska.

SKAZANIE KOBIETY. SEKRETARZA GMINNEGO

Sąd okręgowy w Kołomyi (woj. stanisławowski) rozpatrywał sprawę sekretarza gminy Stopczatów Eugenii Erdejowej, oskarżonej o sprzeniewierzenie pieniędzy podatkowych i różnych opłat. Sąd stwierdził jedynie, że oskarżona przywłaszczyła sobie 625 złotych które zresztą zaledwie pokryły jej zaległe pobory. Wobec tego uznał ją winną tylko nieumyślnego przestępstwa i skazał na 5 miesięcy aresztu, darowanych na podstawie ustawy amnestyjnej.

WŁAMANIE DO KASY ELEKTROWNI RZESZOWSKIEJ.

W sobotę rano, gdy urzędnicy przybyli do biur elektrowni i gazowni w Rzeszowie, zauważyli rozbitą kasę, opróżnioną.

Zawiadomiona o kradzieży policja przybyła natychmiast na miejsce i po przeprowadzeniu pierwszych dochodzeń ustaliła, że w nocy nieznani i nie wykryci dotychczas sprawcy dostali się od strony ulicy przez balkon I-go piętra do biura kasy. Tu rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali 1500 złotych gotówką. Sprawcy nie pozostawili za sobą żadnych śladów.

Kresy Wschodnie.

TAJEMNICZE TRUMNY W GÓRZE ZAMKOWEJ W DAWIDGRODKU.

Przy zakładaniu fundamentów pod cerkiew na Górze Zamkowej w Dawidgrodku na Polesiu natrafiono na starą bulowę, która stanowi przypuszczalnie resztki zamku ks. Dawida.

Przy dalszych pracach odkopano w podziemiach 13 trumien z różnych czasów oraz szczątki starych zabudowań drewnianych.

Niewątpliwie dawidgródzka Góra Zamkowa kryje w swym wnętrzu wiele jeszcze tajemnic, dlatego ważną byłoby rzeczą, aby wykopaliskami temi zainteresowały się fachowe czynniki.

DLUGOLETNI PROCES O MURY POFRANCISZKAŃSKIE.

W Sądzie Apelacyjnym w Wilnie zakończył się długoletni proces oo. Franciszkanów z magistratem miasta Wilna o t. zw. „mury pofranciszkańskie”, stanowiące niegdyś własność tego zakonu.

Po roku 1863 rząd rosyjski likwidując klasztor katolicki na Kresach, skonfiskował również majątki nieruchomości oo. Franciszkanów w Wilnie i dobra te później nadał miastu.

W roku 1929 zakon wniósł powództwo do Sądu Okręgowego w Wilnie. Sprawa ta przechodziła przez wszystkie instancje sądowe i została przez Sąd Najwyższy przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, przyznający prawo własności do „murów franciszkańskich” zakonowi oo. Franciszkanów w Wilnie.

Aresztowanie groźnego bandyty

Funkcjonariusze wojewódzkiego Urzędu Śledczego z Warszawy zatrzymali w lasach między Wiązową i Miedzeszynom, groźnego bandytę Szymona Kalisz.

Kalisz podczas jednego ze swych napadów bandyckich wymordował całą rodzinę w położonej zdaleka od wsi kolonii pod Mińskiem Mazowieckim. Dokonał on również kilku morderstw na terenie pow. Garwolińskiego. Ostatnio bandyta za-

mordował na wale Miedzeszyńskim w Warszawie jednego ze swych wspólników, bandytę Jana Sobotę, mieszkańca wsi Las pod Warszawą.

Aresztowanego przewieziono do Warszawy, gdzie został poddany przesłuchaniu przez sędziego śledczego.

Policja zatrzymała poza tym jednego z członków bandy Kalisza.

Czaszka ludzka w piecu

W Częstochowie dokonano makabrycznego odkrycia. Z domu przy ul. Marii Panny 23 wyprowadził się niedawno jeden z lokatorów, wobec czego właściciel domu postanowił odnowić opróżnione mieszkanie. Gdy dozorczyńni porządkowała lokal, w piecu kuchennym znalazła czaszkę ludzką, na której widok zemdląca.

Po odzyskaniu przytomności przestraszona kobieta zaalarmowała policję, która poszukując innych części zwłok ofiary rzekomej zbrodni poleciła rozebrać piec, poza czaszką jednak rąc nie naleziono.

Wówczas policja przesłuchiwała loka-

tora p. J. S., który zajmował to mieszkanie, a obecnie zamieszkuje przy ul. Kilińskiego.

Pan S. oświadczył, że czaszka stanowiła jego własność jeszcze z czasów studenckich, z biegiem lat jednak zniszczyła się i wobec tego przed wyprowadzeniem się kazał służącej spalić ją. Służąca — jak się okazało — nie spełniła polecenia.

Przed wyjaśnieniem sprawy, Częstochę obiegła lotem błyskawicy wieść o „tajemniczej zbrodni” przy ul. Marii Panny, wzbudzając powszechną, choć krótką, sensację.

17 osób rannych w katastrofie autobusowej

W niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Świerklaniec na Śląsku, autobus kursujący pomiędzy Tarnowskimi Górami i Katowicami uległ katastrofie. Autobus z powodu mgły i śliskiej jezdni asfaltowej zahaczył o przydrożne drzewo, wskutek czego karoseria autobusu została zupełnie rozbita. Odłamków stłuczonego szkła kilku pasażerów odniosło rany, m. in. obywatelka niemiecka 40-letnia

Herta Masslerowa z Bytomia, doznała złamania nogi oraz okaleczenia głowy. Przewieziono ją do szpitala Spółki Brackiej w Szarleju, gdzie pozostała w opiece lekarskiej. Ponadto 16 osób doznało leższych ran.

Okaleczonym udzielono pierwszej pomocy lekarskiej w szpitalu w Świerkłańcu, skąd po nalożenia opatrunku odesłano ich do domu.

WAŻNE DLA SOLTYSÓW NA KRESACH WSCHODNICH.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewn. moc obowiązująca postanowień o władaniu językiem polskim w piśmie i słowie jako warunku wybieralności na soltysów i podsołtysów, zawieszona została na okres jednej kadencji na obszarze województw nowogródzkiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz powiatów grodzieńskiego i wołkowyskiego wojew. białostockiego.

LEN.

Wilno, 3. 11. Gielda Lniarska notuje w złotych za 1.000 kg następujące ceny orientacyjne: len trzepany st. Wołożyn (nowy) basis I skala — 1.380 — 1.420 zł; len trzepany Horodziejski 1.610 — 1.650 zł; Miory b. SKP sk. — 1.350 — 1.390 zł; czesany Horodziej b. I skala — 1.950 — 1.990 zł, targaniec moczony 860 — 900 zł.



Tak
dalej
być nie może.
Kaślar, kaszel,
łzawienie —
Trzeba poprostu wziąć
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrabiany w kraju.

Szkody ostatniej powodzi

Fala wysokich wód na rzekach powoli splywa, tak że poziom wód na rzekach opada. Jednak szkody które wyrządziły rzeki w Małopolsce oraz w woj. kieleckim są dość poważne.

Wysokości szkód wyrządzonych wyolaniem wód na terenie woj. kieleckiego dotychczas dokładnie nie ustalono. Straty jednak są dość znaczne i według przewidywanych obliczeń wyniosą około 1.000.000 zł.

W Krakowie w czasie powodzi uszkodzony został drewniany most

na Wiśle, tak że zamknięty został ruch kołowy odbywający się pod tym mostem.

Przybór wód na Warcie spowodował zalanie nie tylko przedmieść Częstochowy, ale również wody Warty wylały w pow. zawierciańskim zalewając wiele domów w nadbrzeżnych wsiach. Wieś Marciszów koło Zawiercia znajdowała się częściowo pod wodą.

Niebezpieczeństwo dalszej powodzi nie zachodzi już jednak.

*

Ujęcie groźnego przestępcy

W powiatach białskim i bielskim grasował od kilku miesięcy notoryczny przestępca Józef Bakowski.

Osobnik ten, mający na sumieniu zabójstwo Józefa Szczotki z Wilkowie, ciężko poranienie Władysława Kluza z Mikuszowic i wiele kradzieży z włamaniem — stałe potrafił ująć z najprzemysłniejszych zasadzek policyjnych, choć cały czas władze śledcze były na jego tropie.

Wreszcie w tych dniach posterunkowi PP. zauważyli niebezpiecznego przestępcę na stacji kolejowej Biała—Lipnik, w momencie, w którym Bakowski zamierzał wsiąść do pociągu osobowego, odjeżdżającego w stronę Bystrej. Kiedy do Bakowskiego zbliżyło się kilku posterunkowych i ten zorientował się, iż został rozpoznany — wyciągnął z kieszeni rewolwer dużego kalibru, naladowany i odbezpieczony, zamierzając się nim w stronę jednego z posterunkowych.

W tym jednak samym momencie Bakowskiego od tyłu zaszedł wywiadowca i zręcznym, błyskawicznym chwytem wykreślił opryszkowi z ręki rewolwer, zanim zdołał on z niego zrobić użytek. Groźnego opryszka odstawiono do więzienia w Białej.

Chciał wytruć swą rodzinę

Aresztowano w Żarnowicach pod Piotrkowem Mikołaja Jagodzińskiego, który zatrul potrawy przeznaczone na kolację dla swej rodziny. Szczęściem część zatrutych potraw dano psu, zanim sam przystąpił do jedzenia. Pies padł martwy i zbrodniarza aresztowano.

ECHA

AFERY PARYLEWICZOWEJ.

We wtorek rano w Tarnowie został zwolniony z tymczasowego aresztu śledczego kupiec tarnowski Józef Holänder, który przed kilku miesiącami został aresztowany w związku z głośną aferą Parylewiczowej. Wypuszczenie na wolną stopę Holändra, który przesiedział 3 miesiące w areszcie, wywołało w mieście zrozumiałe wrażenia.

Dni kolonialne w Polskim Radio

Wśród aktualnych problemów, które winny być znane najszerszym warstwom polskiego społeczeństwa, na pierwszy plan wysuwają się niewątpliwie sprawy populacyjne, migracyjne i surowcowe. Problem przeludnienia kraju i sprawa rynku pracy dla przybywających rok rocznie nowych rak roboczych, oraz sprawa surowców niezbędnie potrzebnych dla życia narodu — winny być znane każdemu obywatelowi. Dla popularyzacji tych zagadnień Liga Morska i Kolonialna organizuje w dniach 21, 22, 23 listopada Dni Kolonialne które znajdą silny odźwięk w programach radiowych, bowiem Polskie Radio w ciągu całego tygodnia od dnia 18 listopada do dnia 25 listopada nadawać będzie codziennie pogadanki, feljety i specjalne reportaże na tematy kolonialne.

Dnia 18 bm. usłyszą słuchacze wywiad z p. L. Janikowskim, uczestnikiem wyprawy Rogozińskiego do Kamerunu; dnia 19 bm. nadana będzie pogadanka informacyjna o Dniach Kolonialnych; 20 bm. „O Polakach za oceanem” potraktuje audycja południowa dla szkół. Tegóż dnia zabierze głos w felietonie reportażu „Polacy w Brazylii” Bogdan Pawłowicz. 21 listopada o godz. 10.15 przemówienie wygłosi p. mjr. Łuszczowski, prezes Rady Głównej L.M.K. Audycja dla Polaków z zagranicy w tym dniu zburzy naszą akcję kolonialną i jej przyczyny. Dnia 22 bm., w niedzielę, „Gazetka Rolnicza” omówi sprawy kolonialne. Tegóż dnia reportaż z portu gdyńskiego, który przeprowadzi red. Stanisław Zadrozny, przedstawi słuchaczom pracę portu towarowego i osobowego. W niedzielę również pogadanki o osiednictwie zamorskim. Niedzielną szkic literacki pod tyt. „Przebliski idei kolonialnej w naszej literaturze” opracował Janusz Stepowski. Na zakończenie audycji kolonialnych w tym dniu wystąpi z koncertem orkiestra Marynarki Wojennej w Gdyni. — 23 listopada nadana zostanie pogadanka aktualna p

Radioprogram z Warszawy

Piątek, dnia 6 listopada.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Piosenki. 15.15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.30 Kwartet Salonowy. 17.00 W świątyniach Pekinu — felieton. 17.15 Koncert solistów. 19.00 Zazdrość Skanna. — tragicz. centment powieści. 19.20 Z pieśnią po kraju. 20.00 O instrumentach orkiestry symfonicznej — pogadanka. 20.15 Opera „Leśniczy w Kozienickiej Puszczy”. 21.30 Muzyka lekka (płyty). 22.00 Koncert kameralny. 22.30 Skupione życie puźnisty Anzelma — skecz. 22.45 Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 7-go listopada.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 14.30 Opery dla dzieci: „Czerwony Kapturek”. 15.15 Muzyka lekka. 16.15 Otwarcie nowej Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.30 Koncert z Wilna. 20.00 Polskie pieśni ludowe z Wileńszczyzny. 21.00 Koncert muzyki fińskiej. 21.35 Lekkie piosenki (płyty). 22.00 „Kukułka wileńska”. 22.30 Muzyka taneczna.

Sprawy organizacyjne

Stron. Ludowego

— Konin. W dniu 15 listopada br. odbędzie się w Koninie zebranie członków Zarządu Powiatowego Str. Ludowego w lokalu Sekretariatu przy ul. 3-go Maja nr. 40a. Ze względu na sprawy ważne, przybycie każdego z członków Zarządu obowiązkowe.

Zawadzki,
prezes powiatowy.

tyt.: „Walka o surowce”. Dnia 24 bm. radiowa gazetka dla szkół omówi Dni Kolonialne, zaś pogadankę aktualną z tego dnia pod tyt. „Polska w r. 1950” przedstawi problem przeludnienia kraju. Dnia 25 bm. recytacje prozy z książek o koloniach zakończą tydzień kolonialny w radio.

Potworna zemsta za przegrany proces

Terenem potwornej zemsty za przegrany proces stała się niewielka wioska Niewieścina, leżąca w powiecie świeckim nad szosą z Bydgoszczy do Świecia.

W wiosce tej trudni się handlem i posiada karcznię 42-letni kupiec Franciszek John. W końcu ub. tygodnia John miał w Bydgoszczy w Sądzie Grodzkim proces z jedną ze swych sąsiadek. Proces ten wygrał. Po rozprawie sądowej John wracał do domu autobusem.

W chwili, gdy po przyjeździe do Niewieścina wysiadał z auto-

busu, stała się rzecz straszna. Kobieta, która przegrała proces, oczekiwała już nań przy autobusie i nim John zdołał się zorientować wylała mu na twarz większą ilość kwasu solnego.

Skutek tej potwornej zemsty okazał się straszny. John na miejscu stracił lewe oko, a nadto doznał silnych obrażeń prawego oka i twarzy. Obecny w Niewieścinnie właściciel jednej z bydgoskich autodorożek przewiózł Johna do Bydgoszczy. Nieludzką kobietę aresztowano.

5 miesięcy świadczeń na bezrobotnych

We czwartek odbyła się w Min. Op. Społecznej konferencja prasowa, podczas której przewodniczący Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, minister Kościalkowski, omówił zamierzenia Komitetu na najbliższą przyszłość.

Pan minister zaapelował raz jeszcze do ofiarności społeczeństwa i starał się uzasadnić wysokość i zasady wymiaru świadczeń. Wprowadzenie świadczeń od lokali, do czego, jak wiadomo, opinia publiczna ustosunkowała się za dym krytycznie, tłumaczy p. minister koniecznością nadania akcji zbiorowej jak najszerzej powszechności.

Pan minister podkreślił ze specjalnym naciskiem dobrowolność świadczeń.

Podpisany w tym samym dniu przez p. ministra okólnik do komitetów wojewódzkich nie nazbyt odpowiada temu postulatowi. Treść powyższego okólnika podajemy za urzędową agencją:

Okólnik porusza w pierwszym rzędzie sprawę świadczeń od lokali, biorąc przy tym pod uwagę rozpiętość cen komornego w poszczególnych województwach oraz czestą dysproporcję między rozmiarami mieszkania, a możliwościami finansowymi jego posiadacza.

Bydło i mięso

z dnia 3-go listopada 1936 r.

Placono w złotych za 100 kg. żywej wagi

| | Warszawa | Poznań |
|--------------------|----------|---------|
| Woły wytucz. | 75 | 66 — 70 |
| Woły mięsiste | 65 | 56 — 60 |
| Stadniki wytucz. | 65 | 58 — 62 |
| Stadniki mięsiste | 53—58 | 50 — 54 |
| Stadniki mierne | 50—51 | 40 — 42 |
| Krowy wytucz. | 65 | 60 — 66 |
| Krowy mięsiste | 53—58 | 50 — 56 |
| Krowy mierne | 50—52 | 16 — 20 |
| Jalówki wytucz. | 54 | 66 — 70 |
| Cielęta db. odżyw. | 65—70 | 56 — 60 |

| Swinie: | | |
|----------------------|--------|--------|
| ponad 150 kg. | 86—106 | — |
| 120—150 kg. | 81— 86 | 92— 96 |
| 100—120 kg. | 75— 80 | 86— 90 |
| 80—100 kg. | 73— 75 | 82— 84 |
| mięsiste ponad 80kg. | — | 74— 80 |

Wartość pieniędzy:

| | |
|----------------------------|-----------|
| 1 funt szterl. angielskich | zł 25,95 |
| 100 franków francuskich | zł 24,70 |
| 100 franków szwajcarsk. | zł 121,90 |
| 100 belgów belgijskich | zł 89,50 |
| 100 koron czeskich | zł 17,25 |
| 100 guldenów gdańskich | zł 100,00 |
| 100 marek niemieckich | zł 110,50 |

Bacność Tarnobrzeskie!

Dla celów statystycznych i organizacyjnych, prezesi Kół winni przywieźć i doręczyć prezesowi Zarz. Pow. S. L. protokół z wykazem obecnego Zarządu swego Koła i ogólną ilością członków za legitymacjami

Poza tym ci prezesi, którzy wybrali z Zarz. Pow. S. L. legitymacje a nie rozprawiali po swych Kolach, winni w dniu tym zwrócić z powrotem do Zarz. Pow. S. L., celem odesłania ich do Zarz. Okr. S. L. W przeciwnym razie, legitymacje nie zwrócone do 15 listopada, uważane będą za rozprawione, za które pieniądze należy wpłacić. Zaś ci prezesi, którzy legają z należytą starannością za pobrane legitymacje, winni również w dniu tym zaległości wyrównać

Zarazem zaprasza się Komisję Gospodarczą, która została powołana do życia w dniu 13 września br. Sprawy b. ważne, przybycie członków konieczne.

Za Zarząd Pow. S. L.

Koroja Leon — sekret.

Orza

WŁAMANIE I KRAPIEŻ.

PUCK. — W tych dniach w noc nieznani dotąd złodzieje wkradli się do mieszkania gospodarza p. zeszło 100 morgowego gospodarstwa, Antoniego Czappa w Smolnie niedaleko Pucka i skradli 10.000 marek niemieckich, 100 złotych i złoty zegarek wart. 100 zł. Złodzieje dostali się do wnętrza pokoju, gdzie spał Czapp, przez kuchnię, za brali stolik z zawartością łupu i wynieśli go za stodołę, gdzie go rozbili, zabierając całą zawartość i uciekli nie postrzeżeni. Dochodzenia w toku.

STRAGAN PRZYGNIOŃŁ ROBOTNIKA.

TCZEW. — Na placu targowym przy ul. Forstera odnosił wielkich rozmiarów drewniane ściany jatek rzeźniczek 45-letni Bronisław Różycki, przy czym potknął się o kamień i upadł na bruk jezdni. Ściana jatek przygniotła go do bruku. Nieprzytomnego i brojącego krwią przewieziono do szpitala.

KTO WYGRAŁ W DOLARÓWKĘ?

Ciagnienie 4 proc. prem. pożyczki dolarowej odbyło się w porzedzialek. dnia 2 bm. Wygrały nast. numery:

| |
|--|
| 12.00 dol.: 695145. |
| 3000 dol.: 1410539 648143. |
| 1000 dol.: 421934 1455187 554487 1239816 81235 169901 228102. |
| 500 dol.: 147057 168626 423479 458321 381519 146952 22459 514207 1240894 1220117 1150634 1133746 444490 1128298 808631 |
| 100 dol.: 1199231 1378931 1452956 487251 1419831 28229 828643 845765 995996 1424962 604096 309946 886287 1165983 1411097 455857 11043550 1090520 189545 18398 135663 1371528 650240 1173908 737189 899130 1142163 442597 1146557 1384881 1414926 495210 783831 919931 1285961 51179 24402 1370576 58583 570240 841705 925330 591994 272370 1331651 816845 264413 442817 1198726 1191637 190836 1313306 1192960 1117244 212496 696796 1027849 1186197 53891 1084177 870558 786213 632544 1143728 699157 45614 949966 932700 951412 1087017. |

Gdy będą torpedowce Nie potoną handlowce

Odpowiedzi Redakcji

— P. Wiechno St., Baków Dolny. Abonament opłacony do końca stycznia 1937 r. Zyczone egzemplarz „Przyjaciela Młodzieży” nie posiadamy.

— P. Staporek Antoni, Bedln^o. Opłacono listopad i 30 gr na grudzień.

— P. Haruszkiewicz Antoni, Wałkuszek. Opłacono październik i 40 gr na listopad rb.



nowy
Dra OETKERA

PROSZEK DO SOSU
o smaku czekoladowym

Zastępstwa we wszystkich
większych miastach Polski

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena o bniżona 30 groszy.

